NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. **Kraków, środa 11 maja 1921.** **Nr. 120.**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzega się przed Hermannem Grünschlagiem, który powołując się na swoje fałszywe pełnomocnictwo, podróżuje po Małopolsce i pożycza bezprawnie na rachunek firmy rafinerya „FRYMETA“, Sko z ogr. odp. i firmy M. Steinbock w Drohobyczu, większe lub mniejsze kwoty, za które wymienione firmy żadnej odpowiedzialności przyjąć nie mogą, ponieważ wspomniany osobnik od 1. lutego b. r. nie jest więcej urzędnikiem tych firm.

„Contagium“.

Kraków, 10 maja.

(Th.). Trudno — ludzie są tylko ludźmi, a jest tylko zjawiskiem bardzo naturalnem, że wsiąka w nich dużo z atmosfery, w której żyją dłuższy czas. Inaczej to być nie może. Dlatego też nie należy się dziwić, a tylko martwić, że trzy dzielnice Polski są jakby trzy odrębne państwa, trzy odrębne światy. Prusak musiał coś ze swego ducha i charakteru wycisnąć na Poznaniu, Moskal musiał pozostawić wyraźne ślady swojej istoty, swojego sposobu rządzenia w Królestwie, a stara „poczciwa“, nieco ślamazarna „hofratowska“ Austrya musiała się udzielić nieco Małopolsce.

Trzy odrębne typy, odrębne charaktery, nie tylko co do systemu rządów, co do traktowania obywateli i co do warunków i stosunków współżycia między obywatelami, ale może co do samej psychiki ludzi. Poznańczyk ma coś, czy nawet dużo w sobie z pruskiego „drilla“, z pruskiej ścisłości i punktualności, tak samo jak na nim znać ślady pruskiej prawości — formalnej zresztą i zewnętrznej — ale zarazem okazuje on niemało z pruskiej buty, twardości i bezwzględności i z tego, czem się Prusak szczególnie chełpi, „Draufgängertum“. Królewiak ma coś z moskiewskiej „szerokaja natura“, z rosyjskiego rozmachu i rozpędu, ale zarazem niemało z moskiewskiej dzikości, pierwotnej mściwości i zawziętości, a także z tego, co zdaje się być wrodzoną właściwością moskiewską, a co można nazywać zoologiczną nienawiścią do „inorodców“. Małopolanin ma w sobie wcale niemało ze staroaustryackiej uprzejmości i grzeczności, a nawet z tego, co Wiedeńczycy nazywają „Gemütlichkeit“, ale zarazem coś z austryackiego szlendryanu i austryackiej niedbałości.

Słowem: trzy odmienne typy, trzy odrębne światy. Dlatego się tak twardo zrastają, co naturalnie wychodzi na olbrzymią szkodę całości państwa. Na razie „Polaka“ w rodzimem tego słowa znaczeniu, takiego, jakim go znały dzieje, bez obcych domieszek, trudno się jeszcze dzisiaj w Polsce doszukać.

A te trzy różne typy, często się ze sobą kłócące, walczą o hegemonię, o przewodnictwo w Polsce. Ściśle mówiąc: tylko dwa typy zabiegają i ubiegają się o przewodnictwo. Typ małopolski zostaje mocno w tyle, on jest bierny, a w dodatku został przez dwa silniejsze co do liczby i bogactwa, a także co do ekspansywności i pewności siebie, wyrzucony poza [illegible]. Małopolska to — N. K. N., to napół zdrajcy, których nie wolno dopuścić do pańskiego stołu. A jeżeli Małopolanin chce się dorwać szczypty wpływu i władzy i choćby małego posterunku, na którym mógłby służyć swoją wiedzą, swojem w ciężkiej pracy publicznej nabytem doświadczeniem, to się go w Warszawie denuncyuje wobec ententy, że to on właśnie był swego czasu wrogiem koalicyi. We Wiedniu Czchów chyba więcej znaczył, aniżeli dziś znaczy Kraków w Warszawie. Stara, rodzima kultura Krakowa nie panuje dzisiaj w Polsce, a pokojowy i pogodny nastrój tego starego grodu jest wyśmiewany i lekceważony.

Otwarcie sesyi sejmowej - dziś

M. Warszawa. (Telefonem). Jutro, we wtorek, odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu po dłuższych feryach świątecznych. Porządek dzienny obejmuje 10 punktów.

Expose prez. ministrów w sprawie G. Śląska na dzisiejszem posiedzeniu

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś w godzinach popołudniowych odbyła się narada przedstawicieli klubów sejmowych z prez. ministrów p. Witosem. Na naradzie tej p. prez. ministrów oświadczył, że na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu odczyta expose w sprawie Górnego Śląska. Zwrócono uwagę, że pożądanem byłoby uniknięcie dłuższej dyskusyi nad oświadczeniem Rządu. Przypuszczają, że Izba przyjmie bez dyskusyi do wiadomości expose p. prez. ministrów.

Angielska propozycya prowizorycznego załatwienia sprawy górnośląskiej.

Konferencya ambasadorów za rewizją poglądów komisyi alianckiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Dzienniki podają, że konferencya ambasadorów w dniu 7 b. m. znalazła się wobec propozycyj angielskich, dotyczących prowizorycznego załatwienia sprawy Górnego Śląska, w celu położenia kresu obecnej sytuacyi. Propozycya ta polegała na przyznaniu bez dalszej zwłoki Polsce okręgu Pszczyny i Rybnika, Niemcom zaś powiatów na lewym brzegu Odry. Terytoryum sporne, stanowiące okręg przemysłowy, ma pozostać dalej pod zarządem sprzymierzonych, co pozwoliłoby skoncentrować oddziały wojsk koalicyjnych dla przywrócenia porządku. — Propozycya ta będzie poddana zbadaniu, lecz żadne uchwały co do niej nie zapadną przed dniem 9 b. m.

Konferencya ambasadorów postanowiła wezwać komisyę międzysojuszniczą do ponownego rozpatrzenia zarysu przyszłej granicy polsko-niemieckiej.

Polska część Górnego Śląska niepodległą republiką ludową?

M. Warszawa. (Telefonem). „Przegląd Wieczorny“ podaje w formie pogłoski wiadomość, że Powstańczy Komitet Wykonawczy, będąc faktycznym panem sytuacyi w należnej Polsce części Górnego Śląska, zamierza proklamować jej niepodległość, jako rzplitej ludowej. O dalszych losach tej rzeczypospolitej miałaby decydować zwołana przez Rząd tymczasowy w najbliższym czasie konstytuanta.

Według wiadomości pochodzących z tego samego źródła, mocarstwa ententy nie miałyby w zasadzie nic przeciwko podobnemu prowizoryum, a rokowania, toczące się obecnie między komitetm wykonawczym a komisyą międzysojuszniczą, dotyczyć mają tylko pewnych szczegółów wprowadzenia projektu w życie.

Natomiast Warszawa rozpycha się gwałtownie i wylewa swoją moskiewszczyznę aż na Kraków. A my Żydzi pierwsi odczuwamy zgubny wpływ Warszawy. Wszak my zawsze jesteśmy czułym seismografem, odczuwającym każde trzęsienie, każde drżenie, które się zbliża My też czujemy — i ostrzegamy każdego, kto ostrzegać się daje — że Krakowowi grozi zalew moskiewszczyzny od strony Warszawy.

Bo czyż to nie jest istna moskiewszczyzna, co w ostatnim czasie coraz zuchwalej, coraz bezwstydniej daje Krakowowi choćby taki „Głos Narodu", organ wysokiego duchowieństwa! Toć to istne „Nowoje Wremie" Suworina. Czy to jest do pomyślenia, że gazeta ta byłaby pisała bez zarażenia się od Warszawy w takim tonie karczemnym, gorzej: „dwugroszowym", w jakim teraz pisze? Toć to nie jest ani język krakowski, ani styl krakowski, to jest język i styl dwugroszówki, „Rozwoju" i innych tego pokroju pism — moskiewskich.

Pomijamy brednie chorobliwe, maniackie, które się mnożą w tem piśmie z dnia na dzień. Jeżeli „publicyści" „Głosu Narodu" cierpią na manię prześladowczą i węszą wszędzie konspiracyę żydowską, aż do jakiegoś antypaństwowego zjazdu litewskich rabinów, który się miał odbyć akuratnie w Krakowie, aż do jakiejś tajnej organizacyi „złotego puhara" — czy tylko czasem nie jakąś mocną starką napełnionego? — która ma swoją siedzibę akuratnie w Krakowie, to takie niepokojące objawy zboczenia umysłowego należą wyłącznie w dziedzinę patologii społecznej, a powinny być przedmiotem starannych badań dzielnych neurologów. O tem oczywista nie warto mówić. Nad tem można się litować, ale to trudno zwalczać, bo chory mózg nie jest przystępny dla zdrowej logiki.

Ale czy to nie jest zjawiskiem zastanawiającem i niepokojącem, że się zbiera 200 — a choćby w rzeczywistości była tylko dziesiąta część tej liczby — obywateli krakowskich z inteligencyi i naradza się poważnie nad szkolnym projektem znanego „pedagoga", p. Skoczylasa i uchwala ten projekt jako zbawienny? Przecież wystąpienia p. Skoczylasa musiałby się wstydzić nawet Hotentoci i Botokudzi jako jakiegoś haniebnego upiora najciemniejszego średniowiecza — a kulturalne społeczeństwo krakowskie miałoby je traktować poważnie, z pewną pobłażliwością, a nawet z pewnym odcieniem szacunku? Czy można takie zjawisko inaczej tłómaczyć, jak tylko przez przeniesienie zarazka chorobowego z Warszawy do Krakowa! Toć to zaraźliwy jad zabójczy, który zaczyna się rozlewać po całym organiźmie państwowym, nie oszczędzając nawet najzdrowszych tkanek tego organizmu. A my się pytamy: czy zdrowe społeczeństwo nie powinno się zawczasu w jakiś pewny i niezawodny sposób zimunizować przeciw takiemu jadowi? Czy światła część społeczeństwa krakowskiego nie powinna głośno ostrzegać ludzi nieświadomych przed tą zarazą, która szerzyć się zaczyna?

I przybywa do nas Warszawa, ażeby uszczęśliwić nas swoimi — „Rozwojami".

„Rozwój" — toć to już dobrze w Polsce znana firma. Finansowe instytucye tego szlachetnego bractwa mają już swoją piękną i pełną kartę w — kryminalistyce polskiej. Wybitni menerzy tego towarzystwa dobranego już nawet zdołali zebrać w kuloarach sejmu nietyle wawrzyny, ile wcale dźwięczne — policzki. P. Dr. Rząd zdołał już przeliczyć ilość i zmierzyć siłę palców posła Zagórskiego, naturalnie, reagując na to po dżentelmeńsku, iście po „Rozwojowemu", to znaczy: udawając, że właściwie nic się nie stało. A drugi bohater „Rozwoju", p. Dymowski — czy to nie pan, którego już cała Polska zna, znać powinna, a to nie koniecznie z najchlubniejszej strony? Ilekroć „Rozwój" w osobach swoich najwybitniejszych przedstawicieli stał się głośnym, to się zaznaczył skandalem, który hańbił imię Polski na całym świecie. I takie towarzystwo ma czelność rozpychać się po całem państwie i rozwijać hałaśliwą agitacyę.

Czy wolno bezkarnie tego rodzaju zatrute rośliny przeszczepiać na zdrowy grunt krakowski? Czy Kraków pozwoli sobie na to?

Nie mówimy pro domo sua. Wiemy doskonale, że i Kraków nigdy nie był wolny od antysemityzmu. Ale nawet krakowski antysemityzm — według nas: najszkodliwszy i najbrzydszy kierunek myśli społecznej i politycznej! — był jeszcze kulturalny w swoich formach zewnętrznych i w swoim sposobie walki. Nigdy nie był — czarnosecinny i nie wykraczał przeciw najzwyklejszej ludzkiej obyczajności, jak to czyni zarażony najwidoczniej „contagium" warszawskiem p. Skoczylas. A także nie wykroczył przeciw pospolitemu kodeksowi karnemu, jak to czyni „Rozwojowy" „bank kupiectwa polskiego" i cały szereg innych „patryotycznych" instytucyi finansowych, przez to wybrane towarzystwo założonych i kierowanych. Czy to już zapomniano wstrząsające rewelacye posła Zagórskiego z trybuny sejmowej?

Nie mówimy pro domo sua, chyba tylko o tyle, o ile nam pozwolą stróże moralności publicznej z „Głosu Narodu" i „Rozwoju" widzieć w Krakowie, do którego Żydzi są tak serdecznie przywiązani, ten „dom", którego czci wraz z innymi obywatelami tego prastarego, tego czcigodnego grodu chronić i bronić pragniemy. Nie chcielibyśmy, ażeby „contagium" z Warszawy i Kraków zaraziło.

Bo wciąż jeszcze żywimy cichą nadzieję, że Kraków będzie jeszcze duchową stolicą Polski. A nam się zdaje, że wtedy by było w Polsce lepiej, znacznie lepiej...

Niemcy nie przyjmą ultimatum.

Depresya w Niemczech.

Nauen. PAT. Radio. Według wszelkiego prawdopodobieństwa prezydent Ebert powierzy Dr. Stressmanowi, przywódcy niemieckiej partyi ludowej misyę utworzenia nowego gabinetu, który odrzuci ultimatum ententy. Partye tworzące obecny gabinet koalicyjny skłaniały się do przekonania, że Niemcy będą mogły wypełnić warunki ententy przez jeden lub dwa lata i że w tym czasie może nastąpi zmiana w postępowaniu koalicyi. Potem jednak 3 czynniki złożyły się na gruntowną zmianę sytuacyi, a mianowicie: 1) Prezydent niemieckiego Banku Rzeszy Havenstein, wygłosił w Komisyi dla spraw zagranicznych w obecności wielu przywódców partyjnych i wpływowych polityków mowę, która wywarła przygnębiające wrażenie, że prawie wszyscy obecni opuścili zebranie z głębokiem przekonaniem o nieuchronnej natychmiastowej ruinie Niemiec na wypadek, gdyby ultimatum miało być przyjęte. 2) Wypadki na Górnym Śląsku przekonały przywódców politycznych, że Górny Śląsk jest dla Niemiec stracony. Co dzisiaj dzieje się na Śląsku, to napewno stanie się także w Zagłębiu Ruhry, bez względu na to, czy ultimatum zostanie przyjęte czy nie, Francya pod jakimkolwiek pozorem lub bez pozoru zagarnie terytoryum górnicze, 3) Premier bawarski von Kahr, który powrócił do stolicy bawarskiej, zdołał przekonać przywódców politycznych o fizycznej niemożliwości rozbrojenia Einwohnerwehry i Orgeschu. Ofiara rozbrojenia nie zapobiegnie zagarnięciu Zagłębia Ruhry i zda całą granicę na łaskę sąsiednich narodów słowiańskich. Skoro inwazya francuska stanie się faktem to po upływie dwóch tygodni staną w Niemczech wszystkie fabryki, ponieważ nie otrzymają węgla ani z Zagłębia Ruhry ani ze Śląska. W następstwie tego bezrobocie i głód popchną masy ludowe do desperacyi. Z tych względów prawie wszystkie partye są w obecnej chwili za odrzuceniem ultimatum, nie wykluczając nawet komunistów, którzy w razie rozruchów obiecują sobie sukcesy.

Nowy kandydat na premiera w Niemczech.

Berlin. PAT. (Wied. B. K.) Wczoraj zajmowała się komisya międzyfrakcyjna stronnictw rządowych sytuacyą wewnętrzno i zewnętrzno polityczną. Komisya rozeszła się po krótkiej naradzie bez dojścia do rezultatu. Przypuszczają, że w ciągu dnia dzisiejszego da się doprowadzić do jakiegoś wyniku. Kandydatura Maiera nie będzie więcej utrzymaną, jakkolwiek prezydent Rzeszy prosił ambasadora, aby odroczył swoją decyzyę do dnia dzisiejszego. Pozatem wysuwa się na pierwszy plan kandydatura Stroesemanna.

—o-o—

Nota francuska do Niemiec w sprawie Górnego Śląska.

Paryż. PAT. (Havas). Rząd francuski przesłał rządowi niemieckiemu odpowiedź na jego notę, skierowaną do Włoch, Anglii i Francyi w sprawie Górnego Śląska. Nota francuska zwraca uwagę na tendencyjny charakter informacyj, których źródłem były Niemcy, a które niezgodnie z prawdą mówiły o rzekomem przyznaniu okręgu przemysłowego Niemcom, co właśnie było powodem oburzenia ze strony Polaków i rozruchów. Nota francuska oświadcza, że komisya międzysojusznicza w Opolu zarządziła energiczne środki celem przywrócenia porządku i że wojska sojusznicze całkowicie spełniły swój obowiązek. Rząd francuski stwierdza, że w sytuacyi nastąpiło już znaczne polepszenie i że komisya międzysojusznicza nie potrzebuje żadnej pomocy z zewnątrz.

Rada ambasadorów nie powzięła jeszcze żadnej decyzyi

Paryż. PAT. (Havas). Rada ambasadorów zastanawiając się w dalszym ciągu nad środkami prowadzącymi do przywrócenia spokoju na Górnym Śląsku, postanowiła poprosić komisyę międzysojuszniczą w Opolu, aby wyjaśniła ludności istotny stan rzeczy, a mianowicie, że sprawa wykreślenia granic jest jeszcze ciągle w stadyum badania i że dotychczas nie powzięto jeszcze żadnej decyzyi, nawet przedwstępnej. Poza tem rada ambasadorów postanowiła poczynić kroki u rządu polskiego, aby go skłonić do współdziałania w dziele przywrócenia spokoju. Rada ambasadorów oddała hołd abnegacyi i zimnej krwi wojsk koalicyjnych na Górnym Śląsku w czasie rozruchów. Na posiedzeniu obecny był przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Wallace. Przewodniczący Rady, Gambon, wyraził radość z powodu uczestniczenia przedstawiciela Ameryki w pracach konferencyi.

Wrażenie powstania na G. Śląsku w państwach koalicyi.

Warszawa. Korespondent „Gazety Porannej" donosi z Paryża: Minister Sapieha powrócił do Paryża. Jego otoczenie oświadcza, że powstanie polskie na Górnym Śląsku wywołało żywe niezadowolenie w Londynie, Rząd angielski domagał się energicznie, aby rząd polski użył swego wpływu dla uspokojenia ludności śląskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że zamanifestowanie siły polskiej na Śląsku wywarło duże wrażenie na rządzie angielskim.

W kołach oficyalnych francuskich pragną uspokojenia Górnego Śląska. Wybitna osobistość polityczna mówiła mi na ten temat, że Francya poczyni usilne starania u sprzymierzonych, aby granica była wykreślona przy ścisłem przestrzeganin traktatu wersalskiego.

W razie trudności przy przeprowadzeniu tego punktu widzenia, Francya wycofałaby swoje wojska, nie mogąc brać odpowiedzialności za utrzymanie porządku.

Warszawa. Londyński korespondent „Kuryera Porannego" telegrafuje pod datą 7 b. m.: W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że w myśl kategorycznych żądań rządu polskiego odstąpiono od myśli dalszego odkładania decyzyi wsprawie Górnego Śląska. Rozstrzygnięcia należy oczekiwać już w dniach najbliższych.

Anglicy uznają krzywdę Polski.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Berlina donoszą: „Daily Telegraph" przynosi artykuł, w którym wywodzi, iż taktykę Korfantego wywołało rozczarowanie, którego Polacy już kilkakrotnie doznali z powodu orzeczeń Rady najwyższej i innych organów ententy. Niezadowoleni Polacy musieli swój los w swe własne ująć ręce. Następnie wywodzi dziennik angielski, że ks. Sapieha po takiem fiasku swej polityki nie wróci więcej na dawne stanowisko.

Telegramy powitalne amerykańskich mężów stanu.

Z okazyi przyjazdu delegacyi syońskiej.

Dla uczczenia przybyłej do Stanów Zjednoczonych delegacyi syońskiej, wysłali przewodzący mężowie stanu amerykańscy następujące depesze do delegacyi syońskiej:

DEPESZA HARDINGA.

„Zapewniam Was, że jest mi niezmiernie przykro, iż ważne sprawy publiczne uniemożliwiają mi opuszczenie Waszyngtonu w obecnej chwili. Jest atoli mem życzeniem, by wyrazy mych uczuć podano Waszym dwom sławnym gościom. Reprezentując najwyższe pozycye na polach swego działania, przypominacie swemi odwiedzinami narodowi naszemu wielką działalność rasy żydowskiej, opartą na zasadach humanitarności. Wasz szczerze oddany W. G. Harding".

DEPESZA WICEPR. COLEDGE.

„Sprawiłoby mi wielką radość, gdybym mógł uczestniczyć w przyjęciu dwu tak sławnych gości, jak Albert Einstein i Chaim Weizmann, z których każdy jest na polu swej działalności sławny i ceniony w świecie naukowym. Witamy ich jako przedstawicieli wiedzy, która istnieje od tysięcy lat oraz jako reprezentantów narodowości, która zawsze popierała ruchy wolnościowe. Witamy ich ponadto jako zastępców rasy, która już tyle zasług położyła około gospodarczego rozkwitu Ameryki w czasach pokojowych i obrony Stanów Zjedn. w czasie wojny. Widzimy w nich reprezentantów starej i trwałej cywilizacyi. Wam wielce oddany Kalwin Coledge".

DEPESZA HUGHESA.

„Byłoby mi niezmiernie miło, gdybym mógł wziąć udział w oddaniu honorów sławnym gościom: A. Einsteinowi i drowi Weizmannowi. Jest mi bardzo przykro, że moje obowiązki uniemożliwiają mi skorzystanie z Waszego zaproszenia. Z serdecznem pozdrowieniem Charles E. Hughes".

LIST GUB. MILLNERA.

„Gdybym nie był zajęty niecierpiącymi zwłoki obowiązkami w Albany, cieszyłoby mnie niezmiernie i stanowiłoby dla mnie szczególny zaszczyt być jednym z tych wielu, którzy dziś wieczorem oddadzą cześć prof. Chaimowi Weizmannowi i prof. Albertowi Einsteinowi, ludziom sławnym z powodu działalności dla swego narodu i dla ludzkości oraz z powodu ich pracy na polu wiedzy. Było naprawdę dobrą rzeczą, że na ich cześć zgotowano przyjęcie ze strony całego Stanu. Bo jeśli tak wielkie miasto, jak Nowy Jork, zaszczyceni dwaj mężowie, którzy przyczynili się do szczęścia ludzkości pracą swą i przodownictwem moralnem i intellektualnem, to jest to niezwykłym dla miasta tego zaszczytem. Nie szkodzi to, jeśli Amerykanie przerwą raz pracę codzienną i patrzyć będą, ile wdzięczności winien jest świat ludziom, których energia poświęcona jest badaniom i odkryciom naukowym. Nie starczy nam nigdy sposobności uczczenia tych myślicieli, bo kolebką wszystkich wielkich czynów jest światła myśl. Natan L. Millner, gubernator stanu N. Jork".

Uczczenie Einsteina.

Londyn. (Tel. wł.). „Times" donosi, że prof. Einstein został zamianowany członkiem Royal Society.

Nowy Jork. Pierwszy swój odczyt w Stanach Zjednoczonych o teoryi względności wygłosił prof. Eiestein na uniwersytecie Columbia. Odczytowi przysłuchiwała się bardzo liczna zebrana publiczność, składająca się wyłącznie z profesorów i studentów.

Rezultat pobytu delegacyi syońskiej.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Obecność syońskiej delegacyi w St. Zjednoczonych zapoczątkowało nie tylko nową epokę dla Funduszu Podwalin, ale wywiera również ogromny wpływ na dotychczas obojętnych dla syonizmu. Dotąd wciąż gneło się około 10.000 nowych członków pod wpływem delegacyi syońskiej w listy organizacyi syońskiej.

Po wypadkach w Jaffie.

Kłamstwa prasy francuskiej.

„Temps" podaje następujące jawnie tendencyjne oświetlenie wypadków w Jaffie:

„Syoniści rosyjscy, niedawno przybyli do Palestyny, urządzili 1. maja manifestacyę bolszewicką na ulicach Jaffy, w następstwie czego wywiązała się bójka, która przybrała duże rozmiary. Policya angielska nie posiadała dostatecznych sił, celem zaprowadzenia porządku. Większość sklepów żydowskich została rozgromiona. Naliczono 50 trupów. W nocy panował spokój, lecz w poniedziałek zrana zaburzenia powtórzyły się. Policya angielska użyła broni palnej. 20 muzułmanów oraz kilku Żydów zostało zabitych. Walki trwają w różnych dzielnicach.

W Hajffie 1-go maja były porozwieszane plakaty bolszewickie lecz policya je pozrywała.".

Tendencyjną jest również depesza Havasa z Jerozolimy treści następującej:

„Donoszą urzędowo, że wczoraj, w niedzielę miało miejsce w Jaffie krwawe starcie między Arabami a Żydami. Jest 20 zabitych i 150 rannych. Wojska znajdujące się w Ludd zostały natychmiast wysłane na miejsce wypadków i przywróciły porządek bez przelewu krwi. Przed przybyciem wojska miało miejsce kilka wypadków rabunku, lecz obecnie panuje już zupełny spokój."

„Havas. Kairo 2,5. Donoszą z Jaffy, że z okazyi manifestacyi bolszewickiej, na czele której stali syoniści rosyjscy, miała miejsce dziś walka między chrześcijanami muzułmanami a Żydami. Policya angielska nie mogła zapobiec krwawym zajściom. Jest 50 zabitych i kilkuset rannych, zwłaszcza Żydów.

Jest obawa dalszych zamieszek. Prawie wszystkie sklepy żydowskie zostały rozgromione".

Prasa francuska, jak widzimy z powyższych depesz, pragnie obrócić syonistów rosyjskich w bolszewików. Jestto nieudolne naśladowanie starych metod czarnosecinnych.

Opinia Komisyi syońskiej.

Londyn. 6. V. (Ż. B. K.) Komisya syonistyczna w Jerozolimie telegrafuje: Czynniki rządzące zezwoliły na żydowskie manifestacye robotnicze w Jaffie. Manifestacye odbyły się w zupełnym porządku i spokoju, pomimo że mała garstka komunistów wywołała nieporządki. Arabowie korzystając z zamieszek napadli w międzyczasie na żydowskie sklepy spożywcze. Obsypali kamieniami dom imigrantów, mordując mężczyzn, kobiety i dzieci, używając noży, rewolwerów i karabinów. Arabska policya była po stronie rabujących. Zamordowanych zostało 27 Żydów, raniono 150. Żydowscy zdemobilizowani żołnierze bronili Tel Awiw.

Samoobrona żydowska.

Jaffa. (Ż. B. K.). Były komendant żydowskiego legionu, pułk. Margolin, zorganizował żydowską samoobronę. Rząd ustanowił nadzwyczajny sąd śledczy. Według ostatnich informacyj, wynosi liczba zabitych Żydów 32. Pogrzeb ich już się odbył.

Ataki arabskie na kolonie odparte.

L. Wiedeń. (Telef.). Żyd. Biuro Kor. donosi: Ataki Arabów na Chederę i sąsiednie kolonie żydowskie zostały odparte przez żydowskie organizacye samoobrony.

Listy z Warszawy.

III.

Literatura żydowska przechodzi obecnie ciężkie przesilenie. Choroba jest na pozór niewidoczna, owszem na pierwszy rzut oka mniemać można, że żyjemy w epoce „Szturmu i Drangu", że formalnie zalewa nas powódź poezyi, że dusimy się w tem olbrzymiem bogactwie, że przytłacza nas mnogość form, oślepiają nas błyskawice nowych objawień. Gdy wrażliwy, a jednak zupełnie jeszcze nie zwaryowany czytelnik ochłonie i zacznie doszukiwać związków, śledzić za podwalinami tego nowego życia, mimowoli powtórzy stare przysłowie: „Tant de bruit pour une omelette".

Cechą zasadniczą tej nowej literatury jest wszechwładztwo formy. Ta dojrzałość formy idzie po większej części w parze z ubóstwem treści. Młodzi wirtuozowie i kunsztmistrze słowa wypiące co miesiąc nowemi książkami mówią do nas: Patrzcie się, jakimi zuchami jesteśmy. Wszystko potrafimy. I to i tamto. A jeżeli chcecie to nawet inaczej.

Literatura ta nie ma żadnego związku z życiem. Jest sztucznym cieplarnianym kwiatem, wykwitłym nagle na zupełnem pustkowiu naszego życia duchowego. Nasza literatura ma reprezentantów wszystkich prawie kierunków najnowszej sztuki, chociaż życie nasze jest podminowane u podstaw. Kierunki te nie są jednak określone, nie mają jakiejś zwartej fizyognomii duchowej, są niejako bezprogramowe. Wiedzą czego nie chcą, a nie mogą sobie uświadomić, czego chcą.

A więc nie chcą już literatury miasteczka, nienawidzą tej bajecznie kolorowej legendy o atłasowych Żydach, tego ckliwego ględzenia na temat świeczek szabasowych.

Miasteczko należy już do przeszłości. Sześć lat temu pochowaliśmy ostatniego Bayarda tej minionej epoki J. L. Pereca, a „wydę" rzewną i smutną nad jej grobem wypowiedział Bergelson.

Dobrze, ale cóż dalej? Europę chcemy wam dać Europę z jej tytanicznym rozpędem, ze złowieszczym stukiem maszyn, z łopotem aeroplanów nad naszemi głowami, ze świstem kuryerów pędzących w daleką, nieznaną, mroczną przyszłość.

I dają nam w zamian stylizacyę obcego życia, przeniesionego na naszą zaniedbaną grządkę.

Mamy teraz w literaturze żydowskiej świeży nawrót romantyzmu. Ale nie jest to czarny romantyzm buntu, ciskającego gwiazdy pod stopy, a wyrywającego nieba pioruny. Jest romantyzm niemocy, bezsilny gest ludzi wyrwanych z gruntu macierzystego. Jeżeli np. J. Perle pisze swoją „Ruth" to ta księga miłości jest tylko świadectwem poetyckiego geniusza Hamsuna, poprawionego przez Kellermana. Albo jeżeli Żytnicki pisze „nowele o śmierci" daje nam autor głębokich przeżyć problemu śmierci, tylko sztuczne i kunsztowne stylizacye szopenowych tonów. Pomijam zupełnie nowe i ciągle się mnożące orędzia Brodersona, który marnuje swój talent na małą monetę obiegową, zamiast się skoncentrować w dojrzałe dzieła.

Dowodem tego chaosu panującego w literaturze są dwa obecnie w Warszawie wychodzące czasopisma literackie „Der Choįllesz" pod redakcyą Sz. Rosenfelda jest typowym magazynem literatury, oferującym wszystko wprawdzie nie z pierwszej ręki ale od pierwszorzędnych dostawców. „Ogniwa" wydawane przez Kacizneg i Weicherta chorują na bogactwo redaktorów. Weichert i Kacizne stanowią małżeństwo z klasycznej komedyi francuskiej, w której mąż zamyka jedno (a jeżeli potrzeba i drugie) oko na ekstratury swego kobiecego partnera. Kacizne pisze dalej swe enigmatyczne. przez nikogo prawie nieczytane, a jednak złośliwie oceniane fragmenty z nowego poematu dramatycznego, a Weichert chciałby z „Ogniw" uczynić organ wolnej i niezależnej myśli twórczej.

A jednak dziwnym trafem ironii życia, współpracownicy nie są tak ekskluzywni. Segałowicz pisze i tu i tam ale Segałowiczowi wcale się nie dziwimy, gdyż poeta ten nie należy do żadnego kierunku, nie tworzy żadnej szkoły, ale i Żytnickiemu obojętne jest miejsce, gdzie może umieszczać swoje utwory. Jest to może kwestya drugorzędna, ale czy możecie sobie przedstawić Tuwima, Wierzyńskiego, lub Słonimskiego jako współpracowników np. „Placówki"?

Jeden jedyny Weissenberg pozostał sobą. Nie ogląda się ani na prawo ani na lewo, nie ulega hypnozie frazesu. Pisze wprawdzie napozór także romantyczną powieść wierszem „Esterkę" ale są to przeżycia jego własne, ukryte w nim głęboko i domagające się kategorycznie uzewnętrznienia. Ja osobiście nie wierzę w to, by było to naczelne dzieło naszego pierwszorzędnego realisty, znacznie większą przywiązuję wagę do nowych

Dziwny protest.

Nowy Jork. (ŻBK). Odbyło się tu wielkie zgromadzenie publiczne protestujące przeciwko prześladowaniom(?) języka żydowskiego i socyalizmu w Palestynie.

Przemawiali m. i. dr. Żytłowski, dr Horowitz, dr Wattenberg, Katz i Abraham Rajzen. Wszyscy mówcy z „oburzeniem" podkreślali fakt, że represye(?) wobec języka żydowskiego(?) i środki przymusowe przeciwko żydowskim socyalistom organizowane są przez żydowskie partye robotnicze. Zgromadzenie uchwaliło po wysłuchaniu mów, następującą rezolucyę:

„Protestujemy przeciwko represyom, stosowanym wobec żydowskiego języka oraz podnosimy jak najostrzejszy protest przeciwko tej części robotników żydowskich, która posługnjąc się środkami otrzymanymi od robotników(?) żydowskich całego świata, postawiła sobie za zadanie prześladowanie(?) języka żydowskiego i wykorzenienie kultury(?) żydowskiej. Uważamy tę działalność nietylko za reakcyjną i niezgodną, ale także za największe niebezpieczeństwo dla syonizmu proletaryackiego.

„Stwierdzamy, że hańbiąca walka, jaką reakcyjne partye robotnicze prowadzą przeciwko rewolucyjnemu proletaryatowi żydowskiemu w Palestynie jest objawem zmagania się reakcyi w Palestynie i uważamy za obowiązek niesienia we walce pomocy towarzyszom naszym.

„Wyrażamy energiczny protest przeciwko prześladowaniom żydowskich klubów im. Boruchowa ze strony burżuazyi, usiłującej zniszczyć instytucye robotnicze, założone z tak wielkim trudem i tylu ofiarami. Podajemy bratnią dłoń proletaryatowi żydowskiemu w Palestynie i przyrzekamy mu poparcie moralne i finansowe".

Konferencya krajowa syonistów wschodniej Małopolski.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy).

Lwów, 5. maja.

TRZECI DZIEŃ OBRAD.

Trzecie posiedzenie rozpoczęło się od referatu dra E. Sommersteina na temat: „Nasze zadania wobec odbudowy gospodarczej". Uzasadniwszy pokrótce ważność pracy na polu gospodarczem wniósł referent szereg tez uchwalonych następnie po krótkiej dyskusyi w której wzięli udział dr. Silberschein i dr. Insler.

W tem miejscu przerwano obrady porządku dziennego i konferencya dała wyraz swym uczuciom z powodu wypadków w Jaffie.

(Przebieg tej manifestacyi podaliśmy już w przedostatnim numerze. — Red. N. Dz.).

Następnie uchwalono po przemówieniach dra Laufera, dra Schmoraka i dra Bienenstocka w imiennem głosowaniu 70-ma głosami na 52 następującą przez dra B. Hausnera wniesioną rezolucyę w sprawie palestyńskiej:

„Konferencya uchyla się w obecnej chwili od wypowiedzenia się w sprawie nacyonalizacyi ziemi i wyraża przekonanie, że zagadnienie to może być rozwiązane tylko w drodze praktycznych doświadczeń, które poczynione zostaną w Palestynie".

W imieniu komisyi permanencyjnej odczytał dr. dr. Silberschein następnjące wnioski i rezolucye, które następnie uchwalono.

1) Koferencya przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z czynności wschodnio-galicyjskiej delegacyi do paryskiego komitetu delegacyi na konferencyę pokojową i wyraża jej podziękowanie za pełną poświęcenia obronę praw żydostwa.

2) Konferencya wypowiada się przeciw wszelkim ograniczeniom emigracyi do Palestyny, uważa bezzwłoczny spotęgowany przypływ chaluców i innych produktywnych żywiołów do Palestyny za niezbędny i wzywa egzekutywę w Londynie do zebrania środków dla popierania emigracyi oraz stworzenia możliwości pracy w Palestynie a nadto do przeniesienia centrali emigracyjnej do Palestyny w myśl uchwał konferencyi londyńskiej.

3) Koferencya wyraża podziękowanie Komitetowi delegacyi żyd. za odważną obronę praw narodu żydowskiego, w szczególności zaś za obronę Żydów polskich we Wiedniu.

4) Konferencya stwierdza z ubolewaniem, że mimo wielokrotnych zapewnień ze strony miarodajnych czynników nie zostali zwolnieni urzędnicy-Żydzi dotychczas reaktywowani, a nadto nie została dotychczas załatwiona sprawa dopuszczenia młodzieży żydowskiej do studyów uniwersyteckich. Konferencya stwierdza, że ludność żydowska kraju odczuwa to jako niezasłużoną i żadnemi ustawami nieuzasadnioną krzywdę i zrzuca z siebie odpowiedzialność za nastrój jaki ten stan rzeczy wywołuje.

5) Konferencya protestuje stanowczo przeciw dalszemu utrzymaniu w gminach żydowskich (kahałach) obecnego nielegalnego stanu w formie komisarzy rządowych, który stanowi ograniczenie minimalnych praw żydowskiego samorządu i żąda bezzwłocznego rozpisania wyborów do gmin żyd. na zasadach demokratycznych.

6) Normalny budżet egzekutywy na rok przyszły zatwierdza się w kwocie 3.000.000 mk. Jeśliby się okazała potrzeba przekroczenia tego budżetu ma egzekutywa uzyskać aprobatę Rady partyjnej.

7) Redaktorzy lwowskich dzienników partyjnych uzyskują miejsce w egzekutywie z prawem głosowania.

8) Konferencya żąda zwołania XII. kongresu syon. do Wiednia celem umożliwienia syonistom z krajów wschodniej Europy uczestniczenia w kongresie.

Przeciwko ograniczeniom imigracyjnym w Ameryce.

Warszawa. Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z New-Jorku wywołał bill ograniczający imigracyę do Stanów Zjednoczonych niesłychane wzburzenie wśród ludności żydowskiej Stanów Zjednoczonych. Ze wszech stron podnoszą się żywiołowe protesty, wskazujące na pogwałcenie amerykańskich zasad wolności. Także część angielskiej prasy domaga się od senatu poczynienia pewnych poprawek w ustawie. We wszystkich większych miastach odbywają się zebrania protestujące. Zebrania takie odbyły się w Nowym Jorku, Bostonie, Filadelfii, Baltimore i wielu innych. Wszędzie uchwalano rezolucye, żądające poprawek w tym duchu, by Żydom przyznano jako odrębnej narodowości 10-procentową normę według stanu imigracyi z roku 1920, dalej, by nie wliczać w to rodzin obywateli St. Zjednoczonych, które obecnie przyjeżdżają itp.

Do akcyi przeciw ograniczeniom imigracyjnym przystąpił również związek rabinów. Komisya senatu dla spraw imigracyi rozpatruje obecnie uchwaloną przez większość parlamentu ustawę ograniczającą. Do komisyi wpłynęło kilka wniosków w sprawie zmiany zasadniczych punktów billu. Wkrótce już ukończoną zostanie praca przygotowawcza, poczem ustawa przyjdzie pod obrady plenum senatu.

Waszyngton. (ŻBK) Jak już donieśliśmy uchwalił kongres ustawę ograniczającą imigracyę do Stanów Zjednoczonych do 3% każdej narodowości wedle spisu z roku 1910. Jest to uchwała, której b. prez. Wilson odmówił podpisu przy końcu swych rządów.

Ustawa imigracyjna nie obejmuje jednak pewnych kategoryi ludności, jak przybyłych z powodu religijnych prześladowań, dalej w sprawach handlowych, duchownych wszystkich wyznań, artystów, profesorów itd.

Wraz z ustawą wniesiono również projekt mniejszości, podpisany przez żydowksiego posła Segala. Projekt ten wykazuje w cyfrach fakt zmniejszenia się imigracyi w ostatnich latach wobec czego niema obawy o nadzwyczajnym jej wzroście w chwili obecnej. Projekt domaga się zniesienia ograniczeń dla rodzin obywateli, już się znajdujących w St. Zjednoczonych, chociażby dla innych ustanowiono normę 3-procentową.

Intrygi „Agudath Jisroel".

Poseł Farbstein, przywódca „Mizrachi" udzielił ostatnio sprawozdawcy dziennika „Najer Hajnt" wywiadu na temat stanowiska organizacyi syonistycznej wobec intryg i przeciwnarodowej pracy ortodoksów z pod znaku „Szlojme Emune Israel" a względnie „Agadath Israel".

Na pytanie sprawozdawcy czy uważa pos. Farbstein uchwały konferencyi „Agudath Israel" za niebezpieczeństwo dla sprawy palestyńskiej, oświadczył interlokutor, że w obecnej chwili, kiedy się ważą losy definitywnego załatwienia kwestyi mandatu nad Palestyną postępowanie przeciwsyonistycznych ortodoksów zasługuje na jaknajfilniejsze napiętnowanie. Wmieszanie zewnętrznych czynników w czysto wewnętrzne sprawy żydowskie nie jest niczem innem jak hańbą. Twierdzenie, że syonizm z wszystkimi odcieniami od „Mizrachi" do „Poalej-Syonistów" nie reprezentuje większości narodu żyd., jest wprost absurdem.

Sprawa mandatu nie jest dotąd załatwiona. Wrogowie syonizmu nie śpią. Arabowie mają również swoich zwolenników w Londyne i już dają się słyszeć głosy w parlamencie angielskim sprzeciwiające się objęciu mandatu nad Palestyną przez Anglię przed wysłuchaniem w tym kierunku woli arabskiej ludności. Co to oznacza, rozumie każdy Żyd, któremu sprawa palestyńska leży na sercu. Uchwały konferencyi wiedeńskiej w każdym wypadku umacniają tylko stanowisko naszych wrogów.

Protest żydostwa litewskiego.

Kowno. (Ż. B. K.). Na masowym mityngu kowieńskiego żydostwa powzięto rezolucyę protestującą przeciwko wiedeńskim uchwałom Agudy. Zgromadzeni orzekli, że Aguda nie ma prawa mianowania się przedstawicielem narodu żydowskiego i jedynie tylko syońska organizacya powołaną jest do zastępywania interesów narodu żydowskiego. Postępowanie Agudy napiętnować należy jako prowokacyę.

---

jego nowel, leżących u niego w teczce, ale wielki i naprawdę samodzielny ten talent może sobie pozwolić na wielkopański gest w postaci powieści wierszowanej. Sam Weissenberg cieszy się, teraz sławą swego benjaminka Ojzera Warszawskiego, którego „Szmuglars" wydał swoim nakładem.

Jest to sława zresztą sprawiedliwie zasłużoną, gdyż dzieło Warszawskiego jest naprawdę ciekawe, zdrowe i silne, oddychające aromatem ziemi dające nam ludzi całych, środowisko kipiące wrzątkiem życia rozsadzającem często gęsto ramy samego dzieła.

Wogóle ruch na polu piśmiennictwa jest wielki. Wszystkie nakłady są czynne i puszczają ciągle świeże książki w obieg. Zaniedbano dotychczas tylko dział tłumaczeń, ale i na tem polu widać pewne ożywienie. Daniel Leibl przetłumaczył „Daniela" i „Sędziów" Wyspiańskiego, a obecnie Londyński, który z poety przedzierżgnął się w nakładcę (pono znacznie lepiej na tem polu mu się powodzi) wydaje Daniłowskiego, Żeromskiego i Brzozowskiego.

A jednak nie zmniejsza to wcale przysłowiowej nędzy żydowskiego literata. Bardzo wiele dzieł wybitnej wartości nie może znaleść nakładcy, ponieważ twórcy ich nie są dość obznajomieni z techniką reklamy. Nomina sunt odiosa.

Wszyscy się jednak spodziewają, że fundusz literacki, rodzaj Kasy Zapomogowej, obecnie poważnie zasilany przez amerykański Związek żydowskich literatów im. Pereca specyalną opieką właśnie otoczy tych literatów i twórców, którzy nie mają dość silnych ramion, względnie nie umieją płynąć z prądem. Już teraz chciałbym zwrócić uwagę na intymnego cichego poetę, łowcę gwiazd i wyławiacza pereł, głębokiego twórcę nokturnu I. Sterna. Może ujrzymy wkrótce poezye jego rozrzucone po dziennikach i czasopismach wydane ze starannością, na jaką bezsprzecznie zasługują. Nie znam tego pisarza osobiście, dlatego radość moja byłaby tem większą, ponieważ Stern łączy w sobie cichą prostotę z wnikliwą twórczą intuicyą w pełną umiaru i harmonii całość.

Fundusz ten literacki istniejący przy warszawskim związku literatów rozwinie dzięki amerykańskim dolarom wkrótce swe czynności. Oby Ameryka dalej tylko na tego rodzaju wielkopańskie kaprysy się zdobywała. Jest to już drugi gest bogatego wujaszka z Ameryki, który dotychczas ściągał do siebie naszych wybitnych twórców. Mam tu na myśli 5 tysięcy dolarów, które niedawno wypłacono paru żydowskim malarzom za dzieła za Oceanem sprzedane. Niech kupują nasze dzieła, obrazy i inne twory sztuki, a w ten sposób chyba najlepiej się przysłużą rozwojowi żydowskiej kultury.

M. K.

„Humanitarne“ projekty endeckie.

„Gazeta Warszawska“ wystąpiła z nowym zgoła nieoryginalnym, bo wzorowanym na przykładzie austryackim, projektem antyżydowskim. W liście, który „G. W.“ kazała nadesłać sobie z Berna szwajc., nawołuje niejaki p. „Tomasz z Rawy“ rząd polski, aby zamknął granicę wschodnią i wydalał systematycznie osoby, które stamtąd przedostały sie na terytoryum Polski. Możnaby jednakże zrobić pewne ustępstwa pod następującymi warunkami: 1) Uchodźców należy umieścić w specyalnych obozach internowanych, 2) Utrzymaniem uchodźców mają się zająć towarzystwa żydowskie w rodzaju „Alliance Izraelite“, 3) Za uratowanie życia powinni uchodźcy opłacać specyalny podatek, 4) Każdy uchodźca powinien w Polskiej Kasie Pożyczkowej złożyć kaucyę, jako gwarancyę, że nie będzie uciekał (!) i że po upływie pewnie ściśle określonego terminu opuści Polskę. Za niezamożnych winni uiścić kaucyę towarzystwa żydowskie. 5) Rząd polski powinien w rekompenzatę za powyższe „dobrodziejstwa“ domagać się od kompetentnych sfer żydowskich w Anglii, Ameryce, Francyi i Niemczech, aby wpływały na stopniowe podnoszenie się kursu marki polskiej. Gdyby Żydzi mieli odrzucić te warunki, rząd powinien zamknąć granicę wschodnią i rozpocząć wydalanie Żydów.

Żywimy nadzieję, że rząd nasz nie usłucha powyższych rad szlachetnych doradców endeckich, którzy z uporem godnym lepszej sprawy pracują nad zohydzaniem własnego państwa w opinii świata, sugerując mu, że zdolny jest do przeprowadzenia tak kanibalno-drakońskich projektów.

Przegląd polityczny.

Rokowania polsko-litewskie.

W sobotę rano odbyło się posiedzenie obydwu delegacyj polskiej i litewskiej pod przewodnictwem Hymansa. Komunikat podany prasie głosi, iż rokowania są z jednej strony przedłużeniem niejako różnych obrad Rady Ligi narodów, poczęwszy od sesyi brukselskiej w październiku 1920 r., która między innemi miała przygotować projekt rozwiązania sprawy wileńskiej, z drugiej zaś — rokowań bezpośrednich, nawiązanych między obu rządami w celu uregulowania stosunków wzajemnych. Hymans podkreślił wagę tych dwóch punktów, ściśle związanych z sobą. Obydwie delegacye zgodziły się zbadać wspólnie, w jaki sposób możnaby było dojść do porozumienia w sprawach polityki zagranicznej, organizacyi wspólnej obrony i wspólnego ustroju ekonomicznego dla obydwu krajów. Przyjęto punkt widzenia, iż przyszły układ powinien uszanować w całej rozciągłości zasadę suwerenności i niepodległości obydwu krajów, które zaproszone były przez Radę Ligi narodów do rokowań na zasadzie zupełnej równości.

Lenin o kapitaliźmie państwowym.

„Vesinik“ ogłasza mowę Lenina o przyszłości gospodarczej Rosyi, w której tenże powiedział m. in.: Drobni chłopi będą dopiero wówczas mogli być zaopatrzeni we wszystkie potrzebne artykuły, skoro ukończoną będzie elektryfikacya kraju. Byłoby bezsensownem dalej chcieć przeszkadzać w zupełności rozwojowi prywatnej wymiany towarów. Natomiast jest z punktu widzenia gospodarczego możliwem, rozwój kapitalizmu skierować w kierunku rozwoju kapitalizmu panstwowego, co w żadnym wypadku nie sprzeciwia się zasadzie dyktatury proletaryatu. Przeciwnie. Kapitalizm państwowy jest krokiem naprzód, tylko musi się poczynić odpowiednie zarządzenia, aby ten państwowy kapitalizm zamienił się w najbliższej przyszłości w socyalizm.

Unia parlamentarna.

W Warszawie bawi p. Lange, przedstawiciel unii międzyparlamentarnej, który odbył konferencyę z przedstawicielami klubów sejmowych.

P. Lange przedstawił historyę unii międzyparlamentarnej od lat 30. Pierwotnie zjazd unii wyznaczony był na 1914 r. Zjazd nie odbył się z powodu wybuchu wojny. Obecnie zjazd został wyznaczony na 17 i 19 sierpnia b. r. w Sztokholmie.

Na zjazd ten każda grupa narodowościowa parlamentu wysyła 1 przedstawiciela na 10 posłów, grupy, liczące ponad 100 członków, wysyłają po 1 przedstawicielu na 20 osób.

Przedmiotem obrad zjazdu będzie utworzenie międzyparlamentarnego biura pracy; projekt organizacyi międzyparlamentarnej, wreszcie sprawy finansowe z organizacyą tą związane. Większość parlamentu francuskiego uzależniła swój udział w unii od tego, czy parlament niemiecki przyjmie odpowiedzialność za wybuch wojny.

W Sejmie obrady nad przystąpieniem do unii międzyparlamentarnej rozpoczną się po otwarciu sesyi letniej.

KRONIKA.

Kraków, 10 maja.

— **O pomoc dla powstańców.** Komitet obrony Górnego Śląska zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa Małopolski o jaknajrychlejsza i wydatniejszą pomoc dla bohaterskich powstańców górnośląskich. Potrzeba przedewszystkiem żywności w postaci mąki, bydła, ziemniaków itd. Dalej niezbędne są znaczne ilości opatrunków dla rannych, jak również konieczną jest wydatna pomoc pieniężna. Sprawą tą winny się zainteresować także mniejsze miasta, powiaty i gminy, a akcya w interesie skutecznej pomocy musi być prowadzona energicznie, gdyż każdy dzień trwania powstania wyczerpuje na razie skromnie nadchodzące transporty żywności. Ludność miejska i wiejska powinny w ten sposób podzielić się działaniem, aby miasta spieszyły przedewszystkiem z pomocą pieniężną i opatrunkami, ludność wiejska zaś by dostarczyła żywności.

* * *

Dary w żywności dla powstańców górnośląskich, o ile są ładunkami wagonowymi, mają być kierowane pod adresem magistratu, wszelkie zaś inne przesyłki skierowywać należy do Tow. Obrony Kresów Zachodnich ul. Retoryka 5 w Krakowie.

Centrala żyd. funduszu nar. w Krakowie zawiadamia wszystkich swoich mężów zaufania w zach. Małopolsce i na Śląsku, że w myśl polecenia centrali haskiej, zostały ceny datków w całej Polsce podwyższone i to już od 1 maja br. 1 drzewko kosztuje Mk 250.—. Ogród 25.000.—. Gaj 250,000.—, 1 Dunam 5000.—. Wpis do złotej księgi 25.000.—. Uzupełnienia wpisów ważne są jeszcze do 15 czerwca 1921.

— **Zniżenie cen pieczywa pozakontyngentowego.** Magistrat ustanawia następujące ceny pieczywa pozakontyngentowego przy sprzedaży w piekarniach i sklepach: chleb pszenny jasny 88 mk za 1 kg., chleb żytni jasny 88 Mk za 1 kg., chleb żytni ciemny 65 mk za 1 kg., bułki o wadze 4 dkg 4 mk., o wadze 8 dkg 8 mk. — Powyższe ceny obowiązują od dnia 10 maja 1921 r.

— **Rozdawnictwo deputatów robotniczych.** Od czwartku dnia 12 maja br. rozpocznie się rozdawnictwo dodatkowych racyi cukru oraz chleba dla zgłoszonych w przepisanym terminie i zakwalifikowanych do dodatkowej aprowizacyi robotniczej pracowników w Zakładach przemysłowych, użyteczności publicznej i przedsiębiorstwach robót publicznych, a to cukru białego za miesiąc luty i marzec 1921 r. po 60 dkg za każdy z tych miesięcy w cenie po 72.60 mk za 1 kg. (43.56 mk za 60 dkg.) i cukru surowego za miesiąc kwiecień po 60 dkg. na osobę w cenie po 64 mk za 1 kg. (38.40 mk za 60 dkg.) oraz po 4 kg. chleba żytniego za cały powyższy okres czasu na osobę w cenie po 25 mk za 1 kg.

Zaznacza się, że w grupie prywatnyhc Zakładów przemysłowych cukier na marzec i kwiecień wydany będzie w myśl rozporządzenia Ministerstwa aprowizacyi z 25 lutego 1921 r. pracownikom tylko tych zakładów przemysłowych, które zatrudniają najmniej 10 wzgl. 16 robotników.

Do zgłaszania się w miejskiem biurze dla kontroli spożycia oraz w sklepie Br. Mikołajtysów wyznacza się termin według następującego porządku alfabetycznego: Dla osób z początkowemi literami nazwisk od A—E we czwartek i piątek 12 i 13 maja, od F do J sobota i wtorek 14 i 17 maja, odS do L środa i czwartek 18 i 19 maja, od M do P piątek i sobota 20 i 21 maja, od R do S poniedziałek i wtorek 23 i 24 maja, od T do Z środa i piątek 25 i 27.

Osoby korzystające nieprawnie z dodatkowej aprowizacyi robotniczej, jak również pracodawcy umożliwiający nieprawny pobór dodatkowych racyi przez fałszywe zgłoszenie będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

— **Kąpiele rzeczne i słoneczne na Wiśle.** Dziś o godz. 5 popołudniu odbędize się w magistracie posiedzenie szerszego komtetu obywatelskiego przy udziale przedstawicieli YMCA, celem urządzenia zakładu kąpieli rzecznych i słoneczuych na Wiśle.

— **Odczyt Dra Wilhelma Falleka o „Dybuku“** An-skiego („Na pograniczu dwóch światów“) odbędzie się dziś o 8 wieczorem w Koll. Wykładów Naukowych (Linia A—B, Rynek 39). Kilka scen w przekładzie Korena, recytować będzie p. Tadeusz Białkowski art. dram. teatru Słowackiego.

— **Z teatru „Bagatela“ komunikują nam:** „Słaba kobieta“ Devala wypełni jeszcze wieczór dzisiejszy a następnie czwartkowy. We środę powtórzoną będzie „Panna Maliszewska“.

Poematy taneczne Niny Dolińskiej, w wykonaniu całego zastępu jej najlepszych uczenic, wypełnią program sobotniej popołudniówki (14 bm.) w „Bagateli“. Bilety nabywać można przy kasie teatru.

— P. Zofia Czaplińska, znakomita artystka dramatyczna, dawna ulubienica Krakowa zjechała do naszego miasta na szereg występów w „Bagateli".

— Na tropie morderców błp. Zahnów. Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że w związku z morderstwem, dokonanem na osobach błp. Zahnów, zaaresztowano w Kozmyrzowie dwóch młodzieńców: Amsterdama i Weinreba pod zarzutem współ uczestnictwa w rzeczonej zbrodni. Podczas rewizyi, przeprowadzonej w domu jednego z aresztowanych znaleziono splamione krwią bluzę i spodnie. Krew tę, jak to już pisaliśmy, poddano analizie chemicznej. Jak się obecnie dowiadujemy, analiza wykazała, że plamy te pochodzą z krwi ludzkiej. W ten sposób zyskało oskarżenie poważne poszlaki przeciw aresztowanym, które to poszlaki może zdołają wyświetlić dotychczas tajemnicą okryte morderstwo.

— Kradzież. Aresztowano Jana Kamińskiego (l. 52) palacza, który na szkodę właściciela fabryki wyrobów blacharskich Sulikowskiego w Dębnikach, dopuszczał się systematycznych kradzieży materyałów, czem wyrządził fabryce znaczną szkodę.

— Kieszonkowcy. W niedzielę podczas odpustu na Skałce aresztowano dwóch kieszonkowców: Emila Poprawskiego false Feliksa Drozdowskiego (l. 24) oraz Stefana Piekarza, przychwyconych na kradzieży zegarków.

— Oszust. Policya aresztowała 20-let. praktykanta dentystycznego Jakóba Kleinmana, który pod pozorem naprawy zębów wyłudził od rozmaitych osób znaczne kwoty. Między innymi pobrał od krawca Stef. Bajki 5.500 mk. od p. Haberowej 11,600 mk, od Waleryi Skawy obrączkę złotą wartości 2000 mk itd.

— Konsum obywatelski „Pomoc", Stradom 13, wydaje członkom szczotki różnego rodzaju, buty i bociki dziecinne i sodę.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: Rozbitki.
Środa: „Rozbitki".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Wtorek: Faworyt.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek Faworyt.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Wtorek: Błękitny Mazur.

Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek główny Linia A—B L. 39):

Wtorek: Dr Wilhelm Fallek: „Dybuk" (Na pograniczu dwóch światów) S. Anskiego z recytacyami art. dram. p. Białkowskiego.

Z kraju.

200.000 uciekinierów z Ukrainy sowieckiej. W „Kuryerze Polskim" czytamy: Do władz przyfrontowych nadeszła do Warszawy wiadomość oficyalna, że w kierunku na Zwiahel i Równe zdąża około 200.000 uciekinierów z Ukrainy sowieckiej. Masowa ta ucieczka ludności spowodowana jest podobno panującymi tam stosunkami.

Władze przyfrontowe zapytują wobec tego władze centralne jak mają się zachować oraz czy i kogo i w jakich warunkach należy przepuszczać przez kordon.

Sprawa przyjmowania Żydów na technikę lwowską. W środę odbył się we Lwowie wiec ogólno-techniczki w sprawie przyjmowania młodzieży narodowości niepolskiej na technikę. W rezultacie uchwalono rezolucyę, oświadczającą się przeciw dopuszczeniu młodzieży narodowości żydowskiej do studyów na technice. Rezolucye te, jak się okazało, zapadły nie na samym wiecu. Gdy mianowicie wszechpolacy zaatakowali prezydyum, w skład którego wchodzili przedstawiciele młodzieży polskiej przychylnie usposobionej dla myśli dopuszczenia młodzieży żydowskiej, wiec został rozwiązany a znaczna część młodzieży opuściła salę. Równocześnie opuścił też wiec profesor Bartel, który uczestniczył w obradach z ramienia senatu. Potem dopiero endecy z Dublańczykami na czele zaimprowizowali nowy wiec, na którym zapadła znana rezolucya antyżydowska.

Uroczysty obchód rocznicy uchwały w San Remo obchodzić będzie Lwów dnia 14 bm. O godz. 9 rano odbędzie się w templu uroczyste nabożeństwo z kazaniem rab. Dra Guttmana, w godzinach popołudniowych meeting w sali Tow. „Jad Charuzim" na temat: „Odbudowa Palestyny" (referenci red. Frostig i Dr. Insler), wieczorem uroczysta akademia w sali Zboru Izr. z przemówieniem prezesa egzekutywy syon. Dra Leona Reicha, przy współudziale wybitnych sił artystycznych.

Groźba strajku urzędników gminy żydowskiej w Warszawie. Ostatnie posiedzenie gminy żydowskiej w Warszawie zajęło się omawianiem żądań ekonomicznych, wystawionych przed dwoma jeszcze tygodniami przez urzędników gminy. Zarząd postanowił żądania odrzucić, na co urzędnicy zamierzają zareagować strejkiem.

NADESŁANE.

Klara Weinstein Bukowsko	Berisch Löwi Ryglice
1064 zaręczeni w maju 1921.	

Róża Rosenberg	Samuel Neulinger
Kraków	
1065 zaręczeni w maju 1921.	

Eugenia Lamensdorf Książnice	Israel Gottlieb Bochnia
1066 zaręczeni w maju 1921.	

Z okazyi zaręczyn naszego k. brata Izraela z panną Eugenią Lamensdorf gratuluje i życzy dużo szczęścia
1067 Rodzeństwo Gottlieb.

Z okazyi zaręczyn naszego k. kolegi p. Józefa Kornreicha z p. J. Lustówną gratulują serdecznie
1060 Landauowie, Oppenheim, Gemeiner.

Dział gospodarczy.

Przeciw ograniczeniu handlu.

Z inicyatywy Krakowskiego Stow. Kupców odbyło się w niedzielę, 8. bm. w lokalu tegoż stowarzyszenia publiczne zgromadzenie kupców celem zajęcia stanowiska wobec stosowanych przez rząd ograniczeń wolności handlowej, wobec przymusowego święcenia (obok soboty i świąt żyd.) niedziel i świąt katol., jak i wobec ograniczenia pracy w handlu. Tłumy kupców, które doszczętnie wypełniły obszerne sale stowarzyszenia, świadczyły dowodnie jak żywo porządek dzienny zainteresował kupiectwo żydowskie Krakowa, a także jak dotkliwie istniejące ograniczenia dają mu się we znaki.

Przew. zebrania, p. **Leistner**, w zagajeniu stwierdza, że taktyka kupiectwa krakowskiego i polskiego w ogólności, taktyka cierpliwego wyczekiwania przez dwa lata na zniesienie sekatur złe wydała owoce. Kupiectwo musi więc podnieść donośny głos, z całą stanowczością upomnieć się nie o przywileje, lecz o należne mu równouprawnienie. Najuczciwszy człowiek nie jest pewnym czy lada chwila nie znajdzie się w kryminale; a całe społeczeństwo pod wpływem bezrozumnej agitacyi identyfikuje kupca bez żadnych wyjątków z paskarzem. Podsycono przeciw jednemu stanowi nienawiść, pragnie się go zniszczyć, choćby równocześnie i całe społeczeństwo na zagładę było skazane.

O postulacie wolnego handlu referował p. **Pitzele**: Stosunek klienta do kupca uległ w czasie wojny zasadniczej zmianie; dawniej opierał się na zaufaniu pierwszego do drugiego, obecnie uważa się powszechnie kupca za wyzyskiwacza, jeśli nie za złodzieja. Przyczyna tej zmiany leży w polityce rządu, uprawianej przez Austryę od r. 1917, a przez Polskę od pierwszej chwili istnienia państwa. Rządy usiekły się do walki z lichwą, chociaż zdawały sobie sprawę, iż w ten sposób nie usunie się zła, mającego źródło w stanie wojną wywołanym, a uczyniły to, aby wywołać wrażenie, że winę nieznośnych stosunków ponosi kupiectwo, a nie wojenna polityka rządów. Gra się udała, prasa i opinia publiczna zostały wprowadzone w błąd; udała się, albowiem utrzymujący się z stałych poborów nie rozumieli, że nie towar jest drogi, lecz, że pobory są małe. Wreszcie pojęli tę prawdę robotnicy; zawodowa inteligencya — nadająca ton i kierunek — pozostała jednak jeszcze ciągle w tyle.

Walka z lichwą nie mogła jednak zła, które nie w lichwie miało początek, usunąć. Wręcz przeciwnie spotęgowała je; stwierdza to też prof. Krzyżanowski w swej pracy p. t. „Drożyzna". Co dawniej było pewnem, albo się zupełnie usunęło, albo też stało się tajnem. Wypłynęli na wierzch ryzykanci, którzy ryzyko odbijali sobie w cenach towarów.

Podobnie się rzecz ma z reglementacyą przywozu i wywozu. Nie poprawiła waluty, nie ożywiła ona rodzimego przemysłu. Nad błędnie stosowaną teoryą przeszło życie do porządku. Czego się nie uzyskuje w Krakowie, otrzymuje się w Lublinie lub w Warszawie, a jeśli „legalna" łyżówka nie pomoga, wypełnia lukę „nielegalny" szmugiel. Naprawić stosunki może tylko i jedynie powrót do pełnej wolności przedwojennej. Zniknąć muszą wszelkie urzędy i centrale, które szerzą demoralizacyę i pasek, zatrudniają tysiące sił i podcinają regularny bieg życia gospodarczego.

Po apelu p. Wallacha, który wezwał do ofiarności na rzecz Górnego Śląska, referował do punktu drugiego p. adw. **Schnitzer**. Prawa pracowników do ośmiogodzinnego dnia roboczego nie zamyśla nikt kwestyonować. Chodzi jednak o to, że ustawa z 18. XII. 1919 r. ogranicza także wolność pracy samego kupca. Jej art. 1. domaga się uzgodnienia czasu otwierania sklepów z 8-godz. dniem roboczym. Uniemożliwia więc ona i turnusową zmianę pracowników, a także nie pozwala kupcowi na zrobienie porządku, inwentarza, zamknięcia kasy poza godzinami, ustalonemi w myśl ustawy przez Magistrat. Godziny te zresztą zestawił Magistrat wbrew wnioskom kompetentnych czynników b. niefortunnie, albowiem otwiera się sklepy zbyt wcześnie (o 8-mej rano) i zbyt wcześnie zamyka (o 6-tej wieczór).

Wprowadzony przez art. 10 powyższej ustawy przymusowy spoczynek w niedziele i święta jest ekonomicznie zgubnym (Żydzi przeszło ½ część roku święltują), a także sprzeciwia się zagwarantowanej przez konstytucyę wolności przekonań i religii.

Nad referatami rozwinęła się żywa dyskusya. **P. r. Schenker** powiada, że ująć wszystkie ograniczenia, stosowane przeciw handlowi wręcz niepodobna. Wylicza ich jednak — obok walki z lichwą i regl. przywozu i wywozu — sporą wiązkę: sekwestry i rekwizycye, centrale skór, węgla, żywnościowe, Puzappy, ustawy walutowe, paszportowe i podatkowe, które specyalną [illegible] wilością Małopolskę otaczają. Nadomiar złego praktyka urzędów zwraca się przedewszystkiem przeciw Żydom, którzy wielokrotnie więcej niż kupcy chrześcijańscy cierpieć muszą. P. Horowitz opisuje ciekawe kwiatki z działalności krak. urzędu przy- i wywozu i występuje z zarzutem przeciw radcom miejskim z drobnej kuryi, iż nie bronią energicznie spraw kupiectwa, na co odpowiada r. Heilmann.

Pos. Thon: Nie dowiedziałem się na zgromadzeniu wiele nowego. Na nadużycia administracyi skarżą się u nas wszyscy. Niema też w Polsce ani jednego człowieka, któryby zechciał ją bronić. Ale wszelka walka z nią okazała się dotąd bezskuteczną. Podejmowały tę walkę wszystkie rządy dotychczasowe i — uległy. W gabinecie p. Witosa znajduje się specyalny wydział dla redukcyi sił urzędniczych, a jednak ciągle nadal w miejsce jednego wydalonego urzędnika wchodzi kilku nowych. W Warszawie na jednego mieszkańca chrześcijańskiego przypada jeden urzędnik. Administracya ta jest iloczynem dwóch najgorszych administracyi: austryackiej i rosyjskiej; rządzi nią korrupcya i endecya. Dąży ona świadomie do zniszczenia stanu żydowskiego kupiectwa.

Przeciw tej bezprawnej i szkodliwej działalności musi kupiectwo protestować. Musi się też ono domagać modyfikacyi złych ustaw. Mowca jednak jest usposobiony pesymistycznie i nie wierzy abyś zbyt wiele osiągnięto. Może się uda uzyskać złagodzenie ustawy o spoczynku niedzielnym, które leży także w interesie kupującego włościaństwa. Rząd okazuje pod tym względem tendencye porozumiewawcze, atoli w krytycznej chwili występują na jaw tajemnicze siły, których agitacya wywołuje falę protestów przeciw zmianom ustawy.

Po przemówieniach pp. **Leistnera, dra Salpetera, Wehnera** (z ramienia pomocników handlowych) i **Spiry** przyjęło zebranie jednomyślnie następujące rezolucye:

1) „Zgromadzeni kupcy na dniu 8. maja 1921 w sali Krakowskiego stowarzyszenia kupców protestują przeciw drakońskim ograniczeniom Rządu, stosowanym względem kupców i przemysłowców od przeszło 2 lat, utrudniającym swobodny rozwój handlu i przemysłu i wywołującym chaos w życiu gospodarczem całego państwa.

Zgromadzeni żądają bezwzględnie cofnięcia wszystkich zarządzeń i ograniczeń handlu i przemysłu przez rozwiązanie urzędów przywozu i wywozu, urzędów walki z lichwą, skompromitowanych Puzappów itd. central. Zgromadzeni konstatują, że tylko bezwzględne przywrócenie stosunku władz rządowych do handlu i przemysłu z roku 1914, że tylko bezwzględny wolny handel uzdrowić może położenie ekonomiczne kraju i przynieść może dobrobyt wszystkich warstw ludności w państwie.

2) Zgromadzeni w lokalu Krakowskiego stowarzyszenia kupców w dniu 8. maja 1921 kupcy żądają zniesienia ograniczenia czasu pracy w handlu, narzuconemu przez ustawę z dnia 18. grudnia 1919 1. 2 dz. u. Rz. P.

Zgromadzeni uznając zasadę 8-godzinnego czasu pracy, żądają wolności pracy dla siebie przy

uwzględnienie czasu pracy dla personalu handlowego i pracowników.

Zgromadzeni kupcy żydowscy protestują przeciwko przymusowemu spoczynkowi w niedziele i święta katolickie, gdyż przymus ten stoi w jaskrawej sprzeczności z zasadami uchwalonej konstytucyi, a przyczynia się jedynie do zubożenia ludności przez przymusowy spoczynek zwłaszcza, że ze względów religijnych mają kupcy żydowscy w soboty i święta żydowskie sklepy zamknięte.

Aż do cofnięcia ustawowych ograniczeń żądają zgromadzeni odnośnie do czasu pracy w Krakowie od Rady miejskiej w Krakowie, aby sklepy były otwarte w czasie od godz. 9—1 i 3—7 popoł. i upoważniają Wydział Krak. Stow. Kupców, aby w Radzie Miejskiej poczynił odpowiednie kroki.

—o—

POSIEDZENIE RADY PRZEM.-HANDLOWEJ.

W dn. 28 i 29 kwietnia odbyły się w ministeryum przemysłu i handlu posiedzenia rady przemysłowo-handlowej — organu doradczego ministeryum przemysłu i handlu. Przedmiotem do ożywionej wymiany zdań było przedewszystkiem expose p. ministra St. Przanowskiego o stanie naszego przemysłu, a następnie referat: p. wiceministra H. Strassburgera o przyszłych stosunkach handlowych z Rosyą, oraz referat naczelnika wydziału polityki gospodarczej ministerstwa p. W. Zwolińskiego w sprawie podwyższenia stawek celnych.

W sprawie handlu z Rosyą stanęła Rada na stanowisku wolnego handlu, przyczem jedynie urzędy celne mają być kompetentne do reglamentacyi handlu w myśl ustaw i rozporządzeń celnych. Wiele zależy od dostarczania odpowiedniego taboru przez min. kolei żelaznych. Rada proponuje zorganizować w kilku pogranicznych punktach stałe jarmarki.

W sprawie wysokości nowego mnożnika celnego (jak wiadomo obecnie mnożnik wynosi 20 czyli dopłata waluty wynosi 1900 procent) powstała różnica zdań. Przedstawiciel Wielkopolski, zaproponował podwyższenie mnożnika o 40 proc., Krakowa o 100 proc. i Centralnego Związku o 200 proc. Rada przemysłowo-handlowa wypowiedziała się za zniesieniem ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o ohrocie towarowym z zagranicą.

Niezależnie od tego Rada przyjęła jeszcze wniosek Ministeryum Przemysłu i Handlu o utworzeniu Komitetu do spraw celnych, jako organu opiniodawczego, oraz wniosek, ażeby wszystkie projekty ustaw dotyczące życia gospodarczego były z zasady komunikowane przez poszczególne Ministeryum organom społeczno-gospodarczym, zanim zostaną wniesione do Sejmu.

—o—

Nafta. Wywóz nafty w ostatnich czasach się zmniejszył, choć ona jest obecnie prawie jedynym produktem, za który otrzymać możemy dewizy zagraniczne. Wielkie konjunktury podczas wojny i po wojnie spadły wraz ze zmniejszeniem się produkcyi przemysłowej zagranicą, a co za tem idzie i spadkiem cen. Niewiadomo jak długo potrwa depresya, sądzą jednak specyaliści, iż sezon martwy przetrzyma do jesieni. Zagraniczne gazety twierdzą, iż na polską naftę istniał nadzwyczajny popyt, ale rząd polski był bardzo skąpy w udzielaniu pozwoleń na wywóz a w ten sposób nie wykorzystał w całości konjunktury eksportowej. Toż samo kunktatorstwo kładzie zagranica na ciężar Czech w stosunku do cukru, którego olbrzymi zapas się nagromadził. Ceny nafty i jej produktów podniosły się wprawdzie przez rozporządzenie rządu ale ta zwyżka, właściwie niema obecnie żadnego znaczenia i nie wpływa zupełnie ani na zwyżkę produkcyi, ani udoskonalenia urządzeń technicznych. Była moda sezonowa na naftę: u społeczeństwa, na giełdzie i u rządu. Zniknęła, lecz moda powraca.

Stinnes owładnął także przemysłem austryackim. (L. Wiedeń. Telef.) Na dzisiejszem walnem zebraniu Alpine Montangesellschaft został Hugo Stinnes wybrany przewodniczącym Rady nadzorczej.

Z giełdy.

Kraków, 9 maja.

Transakcye (nieliczne) sześcioma papierami w stosunku do dwóch obrotów w sobotę świadczą, że incydent górnośląski nie wywarł na giełdę efektową znaczniejszego wpływu. P. T. H. i Pezety trochę niższe. Natomiast waluty — z wyj. marki niem. — okazują nadal tendencyę zwyżkową: dolary o 10, franki franc. o 2, szwajcarskie o 5, korony austr. do 0,05, a czechosłowackie o 0,50 punktów.

Giełda krakowska z dnia 9-go maja 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądane	tranzakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	550·—
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
„ Hipoteczny	650·—	700·—	
„ Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	800·—	900·—	
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	650·—	700·—	675·—
Handl. Spółka akc. „Impeks"	—·—	—·—	
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1750·—	1850·—	1800·—
Żegluga Polska	—·—	—·—	
Zieleniewski	6300·—	6600·—	
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	2000·—	2200·—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	4500·—	4800·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2600·—	2800·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	2200·—	2400·—	
„Automotor" fabryka samochodów	2100·—	2300·—	2200·—
„Górka" fabryka cementu	6900·—	7200·—	
Cal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5300·—	5600·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	7200·—	7500·—	
Polska nafta „ex"	1225·—	1325·—	1275·—
Elektrownia w Sierszy	1600·—	1800·—	
„Oikos" T. A.	3600·—	3800·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	900·—	1000·—	975·—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600·—	2800·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Walutа markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	820·—	850·—	—·—	—·—
Franki francuskie	64·—	66·—	66·—	69·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	135·—	145·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	12·50	13·50
Korony austryackie	1·30	1·40	1·40	1·50
Korony czesko-słowackie	11·—	12·—	11·50	12·50
Lei rumuńskie	11·50	12·50	—·—	—·—
Liry włoskie	37·—	40·—	—·—	—·—

—o—

Kursa giełdy zurychskiej 9 bm. (L): Berlin 8.45. Holandya 199, Nowy Jork 561, Londyn 2246, Paryż 46.45, Praga 7.80, Budapeszt 2.75, Bukareszt 9.30, Warszawa 0,66, Wiedeń 1.45, stemplowana korona austr. 0.98.

Kursa giełdy wiedeńskiej z 9 bm. (L.) Marki niem. 8.85—8.65, lei rum. 9.59—9.70, liry 29,54—29,70, dolary 572—562, franki szwajc. 100—103, francuskie 48, funty 2250, korony czeskie 8.10—7.95, marki polskie 0.695—0.645, korony węg. 2.68.

TELEGRAMY.

Robotnicy-powstańcy wracają do pracy.

Bytom. PAT. Dziś, w poniedziałek, powracają do pracy robotnicy, którzy nie służą w oddziałach powstańczych. Czynią oni to na rozkaz p. Korfantego oraz swoich organizacyj zawodowych.

Nowina Doliwa — hr. Mielżyński.

Warszawa. W „Kuryerze Polskim" czytamy: „Co do osobistości „naczelnego wodza powstańców", ukrywającego się pod mianem Nowina-Doliwa, krążą w Warszawie różne bardzo fantastyczne wersye. Ażeby położyć kres plotkom, donosimy, że tajemniczym wodzem jest znany z procesu o zamordowanie żony hr. Maciej Mielżyński.

Hr. Mielżyński był podczas wojny oficerem niemieckim, za czasów zaś okupacyjnych używany był jako oficer do szczególnych poruczeń generalgubernatorstwa w stosunku do wielkiej kwatery głównej".

Czeskie dementi.

L. Wiedeń. (Telefonem). Czeskie Biuro Pras. donosi oficyalnie z Pragi, że wiadomości zagranicznych dzienników, jakoby wojska czeskie przekroczyły granicę górnośląską, nie odpowiadają prawdzie.

Ubolewanie rządu polskiego z powodu ofiar włoskich na Górnym Śląsku.

Warszawa. PAT. W sobotę wiceminister Dąbski wystosował do poselstwa włoskiego pismo wyrażające kondolencyę z powodu smutnych wypadków, jakie zaszły na Śląsku, których wynikiem były ofiary włoskie, polegle przy pełnieniu obowiązku. Wczoraj włoski charge d'affaires złożył wizytę p. Dąbskiemu, podziękował za kondolencyę i konferował z nim o sprawach górnośląskich.

Włosi zażądają odszkodowania?

M. Warszawa. (Telefonem). Z Rzymu donaszą: „Stampa" podaje: Rząd włoski zamierza wdrożyć akcyę celem uzyskania odszkodowania od rządu polskiego za ofiary włoskie na Górnym Śląsku. Rząd włoski nie zadowolni się, podobno, wyrazami ubolewania ze strony rządu polskiego.

Telegram Sokołowa do Londynu.

Jaffa. 3. V. (Ż. B. K.) (Telegram spóźniony). Nahum Sokołow i dr. Ider wysłali dziś do centrali organizacyi syonistycznej w Londynie następującą depeszę: „Sytuacya w Jaffie jest bardzo poważna. Dziś, we wtorek rano, rozruchy wybuchły na nowo. Został ogłoszony stan wojenny. Przybywa większa ilość wojska. Statek wojenny oczekiwany jest dziś. 40 osób zostało zabitych, 200 ranionych, w tem część bardzo ciężko".

Po rozruchach w Jaffie.

Jaffa. 8. V. (Ż. B. K.) Do tutejszego portu przybył krążownik angielski. Załoga wylądowała. Policya arabska jeszcze nie została rozbrojoną.

Jaffa. 8. V. (Ż. B. K.) Wobec niemożności wylądowania pasażerów w tutejszym porcie do czasu przywrócenia porządku okręty wiozące imigrantów zatrzymują się w różnych portach kontynentalnych.

Kolonie żydowskie obroniły się.

Jerozolima. 7. V. (Ż. B. K.) Z okazyi święta Mahometan w dniu wczorajszym urządzili Arabowie demonstracye w mieście Nablus i Tel-Kerem. Demonstracye te stały się bodźcem do napadów na kolonie żydowskie w Chederze, Rechobot i Petach Tikwa. Atakujący Arabowie zostali odparci częściowo przez samoobronę żydowską a po części przez wojsko. Podczas starć w celu samoobrony zostało zabitych kilku Arabów. (Wiadomość powyższą podaliśmy w streszczeniu na str. 3 dzisiejszego Nru „Nowego Dziennika", obecną znacznie dokładniejszą otrzymaliśmy telefonem nad ranem już po zamknięciu numeru. Red. „N. Dz.")

—o-o—

Poseł polski w Moskwie.

M. Warszawa. (Telefonem). Posłem polskim w Moskwie zamianowany został szef sekcyi przemysłowej ministeryum przemysłu i handlu, p. Darowski.

Przybycie pierwszego posła estońskiego do Warszawy.

Warszawa. PAT. Poseł estoński p. Aleksander Hellat w towarzystwie referenta dla spraw bałtyckich w ministerstwie spraw zagranicznych p. Komarnickiego wręczył listy uwierzytelniające jako charge d'affaires panu prezydentowi ministrów Witosowi. P. prezydent Witos wyraził zadowolenie z powodu przybycia do Warszawy pierwszego posła estońskiego przy rządzie polskim oraz podkreślił ze swej strony życzliwy stosunek rządu i społeczeństwa polskiego do narodu i państwa estońskiego. P. Hellat przybył na dwa tygodnie, poczem wyjedzie do Rygi, gdzie przewidzianą jest jego nominacya na ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Estonii w Polsce.

—o-o—

Przesilenie strejku górników angielskich?

L. Wiedeń. (Telefonem) Z Londynu donoszą: W okręgach górniczych wzmaga się nędza. Robotnicy odczuwają dotkliwy brak środków żywności, szczególnie mleka. Wielokrotnie domagają się podjęcia pracy, atoli rząd stoi na swem dawnem stanowisku.

Londyn. PAT. (Havas). W następstwie konfliktu górników w okręgach górniczych wyrastają niedomagania i braki. Bezrobocie się szerzy. Silne stanowisko rządu nie pozostaje bez wpływu na strejkujących. W niektórych okolicach górniczych poczynają ukradkiem wracać do pracy.

Krwawe zaburzenia komunistyczne w Paryżu.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Wczoraj odbyły się demonstracye komunistów w okręgach zewnętrznych miasta. Gdy komuniści usiłowali wtargnąć do miasta, stawiła im policya opór, przyczem przyszło do krwawego starcia. Jedna osoba zabita, 50 rannych.

Stosunki handlowe anglo-sowieckie

M. Warszawa. (Telefonem) Z Moskwy podają, że Radio z Londynu zawiadamia o uprawnieniu przez rząd angielski sowieckiej misyi handlowej w Londynie do wizowania paszportów na wyjazd do Rosyi sowieckiej.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na maj

Drobne ogłoszenia.

Młodszego urzędnika z działu spedycyjnego oraz chłopca do posług biurowych poszukiwani zaraz. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia i warunków pod Fach pocztowy 83. (216) 1062

Zgubiona kartę odroczenia na nazwisko Wolf Goldstein & Rieger ur. w r. 1902 w Chrzanowie unieważnia się. 1063

Chłopca do posyłek poszukuje S. Zollmann, Przemysł drzewny Kraków, pl. Matejki 6. 839

Potrzebna zaraz nauczycielka do 8 dziewcząt od 9—12 lat uczęszczających do szkoły ludowej mogąca udzielać nauki hebrajskiej; polskiej, żydowskiej i niemieckiej. Zgłoszenia Cecylia Engländer w Łącku koło Starego Sącza. 847

Adwokat dr Wassermann w Rzeszowie poszukuje rutynowanego koncypienta z prawem substytucyi na korzystnych warunkach. Mieszkanie zapewnione. Posada zaraz do objęcia.

Panna biurowa

samodzielna korespondentka, buchalterka i stenografistka, umiejąca biegle pisać na maszynie, z dłuższą praktyką biurową, poszukiwana. Oferty pisemne pod „Buchalterka" do Adm. Nowego Dziennika. Soboty i święta żyd. wolne. 1043

CZŁOWIEK

dobrze obznajomiony w zawodzie drzewnym, posiadający własny skład w dużym mieście z wielkim obszarem i magazynem w śródmieściu szuka wspólnika z kapitałem, celem założenia fabryki wyrobów drzewnych ewentualnie innych. 408

Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspedycyjne

Spółka Akcyjna.

CENTRALA W WARSZAWIE, WIDOK 6.

Oddziały i przedstawicielstwa:

Białystok, Częstochowa, Gdańsk, Herby Pol., Iławo, Łódź, Lwów, Mława, Poznań, Sosnowiec, Śniatyń, Szczakowa, Tczew, Zbąszyń.

Akwizgran, Antwerpia, Bazylea, Berlin, Bogumin, Brema, Bruksela, Bukareszt, Galac, Genewa, Hamburg, Herby Pol., Katowice, Konstantynopol, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Stentsch, Rewel, Tryest, Wiedeń, Winterlur, Zurych.

Oddział w Krakowie

ul. Grodzka 71.

Załatwia ekspedycyę zagraniczną, formalności celne, magazynowanie towarów, asekuracye oraz transporty wewnętrzne.

Północne Towarzystwo posiada we wszystkich krajach Europy rozgałęzioną organizacyę i jest w możności szybko oraz na dogodnych warunkach załatwiać eksport i import wszelkich towarów. 844

Biuro pośrednictwa pracy mężczyzn czynne od 2—5. **Kraków, Stradom 15.** 186

Fabryka cykoryi „Łabędź"

zawiadamia, że 843

Skład Fabryczny na Małopolskę,

główny reprezentant:

Wincenty Moszkowski Kraków, Wrzesińska 3,

Tel. 2419. Tel. 2419.

przyjmuje zlecenia na ogólnie znaną

CYKORYĘ WYBOROWĄ.

Ważne dla P. T. Kupców i Konsumów!

Baterye do latarek elektrycznych wiedeńskie jakoteż warszawskie po 40 Mkp. oraz zapalniczki w różnych gatunkach. Instrumenta muzyczne i przybory do dotychże poleca w wielkim wyborze hurtowny skład

LEOPOLD HUTTNER, Kraków, ul. Grodzka 43.

„VITA" FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH W KRAKOWIE

BIURO: RYNEK GŁ. 22, TEL. 2246 i 2387.

Zamiast drogich wód mineralnych, leczniczych i stołowych, używajcie 723 (185)

PASTYLEK „VITA" zastępujących wody mineralne

Pastylki „VITA" wody Giesshübler
Pastylki „VITA" wody Hunyady Janos
Pastylki „VITA" wody Apenta.

Pastylka „VITA" wrzucona do szklanki wody, daje natychmiast wodę mineralną, równą w skutkach i smaku wodzie naturalnej.

Uznane i zbadane przez pierwsze powagi naukowe.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGUERYACH.

„VITA" Giesshübler na szklanki, w kawiarniach i restauracyach.

ZASTĘPSTWA NA WIĘKSZE MIASTA DO ODDANIA.

RATUJCIE ZDROWIE!!

Precz z obłudnym wstydem! Niech żyje świadomość!

Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom wszystkim komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki, nie mające nic wspólnego z pornografią:

Dr. G. Müller: Najnowszy lekarz domowy. Najbogatszy zbiór wypróbowanych starych i nowych środków domowych i rodzajów przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 589 cennych porad z illustracyami. **Cena Mk. 75·—.**

Dr. Herbst: „Choroby weneryczne". Środki ochronne najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Treść: Jak zapobiegać zarażeniu. Jak rozpoznać zarażenie. Jak osiągnąć zupełne wyzdrowienie. **Cena Mk 25·—.**

Dr. Braun: „Samogwałt" u mężczyzn, kobiet, jego skutki, nadużycia płciowe. Niemoc płciowa. Poczem poznać samogwałt. Leczenie Rady praktyczne dla młodzieży, rodziców i opiekunów. **Cena Mk 50·—.**

Dr. Karol Werner: „Masaż" samouczek praktyczny, 14 świetnych rysunków, 5 rozdziałów. Bogata treść. Leczenie chorób: nerwowych, płciowych, skórnych, reumatyzmu. Masaż twarzy, szyi, oczu, narządów trawienia, brzucha. Sposób leczenia tuszy, zrozumiały dla każdego. **Cena Mk 50·—.**

Dr. Paczkowski: Jak zapobiegać zarażaniu się chorobami wenerycznemi oraz niemocy płciowej. Mnóstwo cennych rad i wskazówek. Środki ochronne najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. **Cena Mk 25·—.**

Dr. Fruchtman: „Syfilis". Niewielka lecz treścią bogata książka zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, zawierania związków małżeńskich oraz dziedziczenie. **Cena Mk 40·—.**

Dr. Karol Werner: Bezsenność. Środki nasenne. Poradnik dla wszystkich. Treść: Znaczenie i istota snu. Bezsenność i jej przyczyny. Leczenie fizyczno-medyczne bezsenności. Środki nasenne i ich działanie. Sen — śmierć pozorna, śmierć rzeczywista. **Cena Mk. 50·—.**

Dr. Arno-Krüche: Poradnik dla cierpiących na reumatyzm i podagrę. Treść: Istota reumatyzmu i podagry. Tryb życia, środki leczenia. Reumatyzm mięśniowy Reumatyzm stawowy. Kąpiele i leczenie podagry i reumatyzmu. Przegląd chorób najczęściej mylnie uważanych za podagrę i reumatyzm. Dyeta. **Cena Mk 50·—.**

Dr. M. Dyrenfurth: Epilepsya. Przyczyny, zapobieganie leczenie. Treść: Warunki powstania. Dziedziczność. Odróżnienie epilepsyi od innych chorób. Rozmaite formy epilepsyi. Doświadczenie. Zapobieganie i leczenie epilepsyi. Życie i los epileptyków. **Cena Mk 50·—.**

Dr. Neuman: Ból głowy. Przyczyny. Zapobieganie i leczenie. Mnóstwo cennych rad i wskazówek. **Cena Mk 50·—.**

Dr. Lyman-Sperry: Życie płciowe zwierząt, ludzi. Treść: płciowy rozwój zwierząt. Narządy płciowe mężczyzn. Przedwczesna dojrzałość, Prostytucya. Choroby płciowe. Środki podniecająco-odurzające. Leczenie. **Cena Mk 90·—**

Dr. Kraft-Ebing: Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych. Mnóstwo nadzwyczajnych doświadczeń. Szereg anormalnych typów. Chorobliwe życie płciowe przed sądem karnym. **Cena Mk 200·—.**

Dr. P. Weigelt: Jak się mamy żywić, czyli pożytek pokarmów. Zawiera szereg cennych rad i wskazówek co do odżywiania się chorych, jak również i zdrowych. **Cena Mk 20·—.**

Dr. Swett-Marden: Żyć, nie umierać! Szereg rad i wskazówek i myśli głębokich, słonecznych i rozumnych, wywierających wpływ niezwykle dodatni i ożywczy na zdenerwowane i skołatane troską a byt umysły współczesnych ludzi **Cena Mk 100·—.**

Ch. Szyller-Szkolnik: Chcesz być odważnym, silnym i energicznym? Chcesz by ludzie ulegali twej woli? Praktyczny podręcznik hypnotyzmu, zawiera wiele nowych rad i wskazówek w 98 rozdz., uczy co czynić, by wpłynąć na ludzi. Sugestyonować bez zasypiania, odgadywać myśli, wyzbyć się pijaństwa, palenia, onanizmu, gry hazardowej. Cenne i praktyczne wskazówki co robić, jak żyć, by osiągnąć powodzenie i szczęście. Ćwiczenia psychiczne: Najnowsze metody sugestyi. Rozwój zdolności, talentu, usuwanie strachu, spotęgowania woli, usuwanie złych nałogów i przyzwyczajeń. Duża książka, mnóstwo illustracyi, wykwintna okładka, ostatnie wydanie. **Cena Mk 800·—.**

Ch. Szyller-Szkolnik: „Ratujcie włosy". Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów wysyła się bezpłatnie broszury, zawierające cenne wskazówki i rady.

Adres: Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piękna 25-12

P. S. Książki wysyłam tylko po otrzymaniu gotówki. Opakowanie i koszta pocztowe przyjmujemy na nasz rachunek. Przy obstalunku na sumę nie mniej jak Mk. 300·— dodajemy jedną ciekawą książkę bezpłatnie. 682

Światowej sławy mydło „Speick" przewyższające swą jakością wszelkie inne konkurencyjne mydła toaletowe, oraz „liliowo-mleczne", „kwiatowe", „Glicerynowe", kule różnej wielkości (mydła kąpielowe), proszki i mydła do golenia, brylantynę, wodę kolońską, pudry i t. p. Wyroby powyższe uznane za najlepsze, rozpowszechnione są nietylko w kraju ale i zagranicą i nabyć je można w każdym lepszym handlu.

Reprezentacya i główny skład:

A. J. Lewiński, Kraków

Starowiślna 35.

Kwasu octowego 80%
Kwasu karbolowego 40%
Formaliny 30%

322 dostarcza

„TRAMAR" Towarzystwo handlowe Wiedeń I. Hamburg, Budapeszt, Bukareszt, Zagrzeb.

Skład na Polskę: Kraków, ul. św. Sebastyana L. 6.

FABRYKA KAPELUSZY

J. Grossa, Kraków, Stradom 27

wyrabia nowe kapelusze damskie według mody paryskiej. Sprzedaż wyłącznie hurtowna. Przyjmuje się również do przefasonowania kapelusze damskie i męskie. 779

IMPORT-EKSPORT

Société Lilloise de Confections

S-te Anonyme au Capital de 1,500.000 Frs.

Siege Social à Paris — Ateliers et Magasins à Lille

Kraków, Rynek gł. 39.

Hurtownie — **Detalicznie**

Obecnie na składzie:

wszelkie ubrania męskie i chłopięce za cenę bajecznie niską,
surowe płótno na prześcieradła,
zefir na koszule,
satyna wełniana i bawełniana na podszewki i t. d. i t. d.

Towarzystwo założone specyalnie w celach importowo-eksportowych.
P. T. Kupujący! Odwiedzajcie nas zawczasu zanim przystąpicie do czynienia zakupów! Powiedzcie czego wam potrzeba!
P. T. Fabrykanci i Kupcy! Nie zwlekajcie z ofertami! 848

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Fisch, Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Szczepańska